Opłata uiszczona rycz. Tarnów dnia 7 marca 1930. Cena egzemplarza 25 gr.

HASŁO

PRENUMERATA:
kosztuje z dostawą w miejscu:

miesięcznie	—·90 Zł.
kwartalnie	2·70 „
półrocznie	5·40 „
rocznie	10·80 „
Prenumerata zamiejscowa:	
miesięcznie	1 zł.
kwartalnie	3 „
półrocznie	6 „
rocznie	12 „

OGŁOSZENIA:

Strona	350 Zł.
1/2 strony	175 „
1/4 „	90 „
1/8 „	45 „
1/16 „	30 „
1/32 „	15 „

Przed tekstem 100% drożej.
Drobne za słowo 30 gr., poszukującym pracy 50% zniżki.

Pismo poświęcone sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim.

Naczelny redaktor: Jan Kulesza. Godziny przyjęć: od 9—12 i od 15—18. Konto czekowe P. K. O. Kraków Nr. 406.862.

Nr. 10. Adres Redakcji i Administracji: ul. Słowackiego 10 Rok V

Czego oczekujemy?

Nadchodzi wiosna a z nią zjawia się znowu problem budowlany, który od lat dziesięciu zaprząta głowy, tak zbiorowych organizacji, jak i ludzi prywatnych, bez wielkich jednak rezultatów.

W Polsce brak jest miljon izb mieszkalnych, kilkaset tysięcy ludzi zmuszeni są wegetować jaskiniowo, mieszkać groźnie niehigienicznie, setki tysięcy dzieci umiera na gruźlicę z powodu braku mieszkań.

Rząd, samorząd i inicjatywa prywatna nie umieli rozwiązać tej tak żywotnej kwestji. Budowa tanich mieszkań zawiodła, gdyż mieszkania są za drogie, a Komitety Rozbudowy istnieją więcej na papierze, raczej projektując wiecznie niźli budując.

U nas w Tarnowie usiłowały czynniki samorządowe stworzyć program rozbudowy, jednak nie osiągnęły wybitnych rezultatów.

W kilku latach wystawiono zaledwie 4 domy mieszkalne. Kilkadziesiąt mieszkań kalkulujących się dosyć wysoko nie zaspokaja głodu mieszkaniowego.

Program rozbudowy musi ulec wielkim zmianom. Rząd musi znaleść wielkie kredyty na budowę domów mieszkalnych. Samorząd powinien wykupywać place niezabudowane, zaopatrywać je w sieć wodociągową i kanałową jak i elektryczną, budować drogi i chodniki i oddawać te place po cenach niskich ludziom prywatnym lub organizacjom, chcącym swoje oszczędności inwestować w budowie. Zatwierdzanie planów winno następować jak najszybciej bez mitręgi biurokratycznej czasu. Ameryka buduje w kilku miesiącach 40 piętrowe drapacze chmur.

Aby zaradzić kwestji mieszkaniowej, trzeba znaleść kapitał dla rozbudowy nisko oprocentowany, należy kapitał inwestowany uwolnić od wszelkich podatków. Aby obniżyć kalkulację budowy, należy zastosowywać do budowy środki zastępcze tanie i trwałe.

Budować musimy i to masowo. Musimy nareszcie tego raka społecznego gangrenującego nasze społeczeństwo usunąć. Kwestja mieszkaniowa jesl dziś najżywotniejszym problemem.

Racjonalny plan rozbudowy zaradzi również w dużej mierze klęsce gospodarczej, uruchomiając przemysł budowlany i dając pracę miljonom ludzi.

Wydatna pomoc w kredytach Kasy Oszczędności nie jest wystarczająca, kredyt funduszu Rozbudowy jest zamknięty. Trzeba jak najszybciej znaleść, drogę przez którą kapitał zagraniczny zacznie zasilać nasz rynek w celach rozbudowy.

I tutaj ma głos Samorząd. K.

Sprawa mieszkaniowa.

Wnioski komisji mieszkaniowej krakowskiego Towarzystwa technicznego w sprawie mieszkaniowej.

Praca nad rozwiązaniem kwestji mieszkaniowej — prowadzona od szeregu lat — nie dała dotychczas realnych wyników. Trudne zagadnienie to staje się coraz bardziej piekącą sprawą doby obecnej. Wlywa na to łączność jej z najistotniejszemi zagadnieniami bieżącemi, jak nędza mieszkaniowa i związane z nią kwestje społeczne, kryzys gospodarczy z kwestją bezrobocia etc. Rozwiązanie kwestji mieszkaniowej, a co zatem idzie rozbudzenie ruchu budowlanego zmniejszyłoby zastój w przemyśle a temsamem i ilość bezrobotnych, gdyż przemysł budowlany pociąga za sobą żywotność całego szeregu przemysłów, pracujących dla potrzeb budownictwa. Mając na uwadze powyższe okoliczności komisja mieszkaniowa krakowskiego Towarzystwa technicznego, opierając się na swych dotychczasowych pracach — ułożyła konkretne wnioski, dążące do rozwiązania sprawy mieszkaniowej zgodnie z obecnie panującemi stosunkami. Przytoczone poniżej wnioski te dotyczą: 1) funduszów budowlanych, 2) sposobów budowania i 3) ułatwień budowy.

I. Należy utworzyć stały fundusz mieszkaniowy z corocznej dotacji rządu i z wpływów z podatku lokatorskiego i z podatku od parcel niezabudowanych. Stałość tego funduszu jest kwestją pierwszorzędnego znaczenia dla powodzenia akcji mieszkaniowej, przeto dotowany być musi przez szereg lat (conajmniej 10). Wysokość rocznej dotacji winna wynosić przynajmniej 150 miljonów złotych. Rozdział funduszu budowlanego na poszczególne województwa należy uskuteczniać wedle klucza podatku lokatorskiego. Fundusz mieszkaniowy przeznacza się: a) na budowę 1-no ewentualnie 2-izbowych mieszkań robotniczych przez magistraty dla ludności najbiedniejszej, b) na długoterminowe pożyczki hipoteczne, spłacalne w ciągu 25 do 40 lat na domy w pierwszej linji 2 do 3-izbowe (do 80 m² powierzchni zabudowanej) budowane przez gminy z oprocentowaniem do 2%, oraz inne budowane przez ko operatywy, instytucje społeczne i osoby prywatne z oprocentowaniem progresywnem, zależnem od ilości izb, c) bankom na częściową spłatę odsetek od pożyczek hipotecznych po myśli art. 29 ustawy o rozbudowie, celem ułatwienia korzystania z kredytów budowlanych.

II. Kasy komunalne, Zakłady ubezpieczeń etc. i banki winny znaczną część (przynajmniej 50%) kapitałów własnych i zapasów kasowych lokować w pożyczkach budowlanych krótko- i długoterminowych, lokowanych na 1-em miejscu, podczas gdy lokata obligacyj funduszu mieszkaniowego, jako posiadających gwarancję państwa, winna być uskuteczniona na 2-giem miejscu, a to celem zachęcenia funduszów prywatnych do lokat w pożyczkach budowlanych.

III. Większe przedsiębiorstwa przemysłowe i banki winny budować domy dla swych robotników i urzędników, zaś państwo i gminy winny ułatwić budowę swym pracownikom.

IV. Dla ułatwienia budowy należy: zwolnić akta odnoszące się do budowy (pożyczki, umowy etc) od opłat stemplowych, zwolnić od podatku obrotowego przedsiębiorstwa budowlane i wytwórnie materjałów budowlanych, zaangażowanych przy budowie małych mieszkań, unormować taryfy przewozowe dla ochrony przed lokalnemi kartelami.

V. Zasady organizacji instytucyj społecznych dla budowy mieszkań winny być unormowane na sposób przyjęty zagranicą.

VI. Należy dążyć do utworzenia Banków komunalnych w poszczególnych dzielnicach na wzór poznańskiego Banku komunalnego lub dawnego Zakładu Kredytowego miast małopolskich.

Z wytycznych ogólnych przy rozwiązywaniu kwestji mieszkaniowej należy podnieść:

Budowanie domów przez instytucje społeczne winno być uskuteczniane wjsposób skromny, nie na pokaz z przesadnym komfortem. Dla przyczynienia się jednak do mobilizacji kapitałów prywatnych powinny raczej instytucje te lokować swe kapitały w obligacjach mieszkaniowych. Normalizacja poszczególnych części i całych domów jest obecnie nie do pomyślenia, bo wymagałaby dużych kapitałów i zabezpieczenia ich stałości, a przemycałby tylko monopol jednostek silniejszych finansowo. Natomiast powolna i rozumna organizacja poszczególnych przedsiębiorstw budowlanych i wytwórni materjałów budowlanych przyczyniłaby się bezsprzecznie do potanienia budowy. Oddawanie większej ilości budów jednemu przedsiębiorcy miałoby rację, gdyby można zapewnić stałość robót w dużym zakresie na dłuższy przeciąg czasu. W obecnych warunkach byłoby to tworzeniem monopolu dla jednostek co nie jest wskazanem. Powodzenie akcji zależy w pierwszym rzędzie od ustalenia planu opartego na stałych wypróbowanych zasadach przy zabezpieczeniu funduszów choćby skromniejszych ale dopływających stopniowo i punktualnie. Przy ich bowiem pomocy więcej można dokonać jak przy kwotach większych ale dopływających tylko od wypadku do wypadku a częstokroć i zupełnie wstrzymanych. Sposób taki dotychczas stosowany nietylko, że nie rozwinął ruchu budowlanego ale przyczynił się niejednokrotnie do kompletnej ruiny zaangażowanych w budowie przedsiębiorstw i osób.

Zebranie Związku Inwalidów.

W niedzielę o godz. 11 tej odbyło się w sali „Gwiazda” poufne Zgromadzenie Związku Inwalidów, w którym uczestniczyło 160 osób.

Zgromadzenie zagaił pan Starzewski. Do prezydjum powołano p. Szewczyka i p. Kędrasa, jako sekretarza p. prof. Kruszynę.

Pierwszy przemawiał inwalida Gwizdowski, który w ostry sposób krytykował dotychczasowy Zarząd Związku Inwalidów w Tarnowie a nadewszystko jego prezesa i sekretarkę, zarzucając Zarządowi również, że przez 3 lata nie zwoływał walnego zebrania i nie złożył sprawozdania kasowego.

Inwalida Starzewski również oskarżając dotychczasowy Zarząd, radził zastanowić się już dziś nad wyborami mającymi się odbyć dnia

9. III. b. r. Sekretarz dotychczasowego Zarządu p. Wilczyński ubolewał, że inwalida Gwizdowski tak w czambuł potępia cały Zarząd, aczkolwiek byli tam ludzie, którzy chcieli poważnie pracować.

Przemawali jeszcze p. van Marcke i Kurnik, poczem zabrał głos poseł Kautzki, który nawoływał do zgodnej pracy dla dobra ojczyzny — omawiając dotychczasową działalność Centralnego Zarządu Związku Inwalidów, który sam inwalidom szkodził, gdyż ulegał różnym partjom i prowadził politykę partyjną. Wskutek tego zamiast jednego związku, utworzyło się kilka i żaden nie był w stanie spraw inwalidzkich skutecznie poprzeć. Poczem omówił p. poseł dwa projekta, które wpłynęły do Sejmu w sprawie inwalidzkiej; jeden z B. B. W. R. a drugi z P. P. S. Przyznając, że projekt P. P. S. jest dla inwalidów korzystniejszy — wykazał, że jednak nie jest wykonalny, gdyż kosztowałby skarb państwa 360 miljonów a i wymagałby długiego czasu a dola inwalidów wymaga natychmiastowego polepszenia, gdyż znajdują się naprawdę w opłakanem położeniu. Suma 360 miljonów jest również dla naszego skarbu tak wysoką, że marzyć nie można o urzeczywistnieniu tego projektu.

Bardzo poważnie omówił p. poseł Kautzki napady w prasie opozycjonistycznej, która twierdzi, że Rząd jest rozrzutny w chwili kiedy inwalidzi cierpią nędzę. Trzeba spokojnie i rozważnie spoglądnąć na prace Rządu, który właśnie w przeciwieństwie do dawnych przedmajowych zwyczajów zaprowadza w administracji swojej jak największe oszczędności a dojdziecie panowie sami do przekonania, że opozycja posługuje się zawsze fałszem w stosunku do Rządu, zapewnił również p. poseł Kautzki, że Rząd poważnie zajmuje się dolą inwalidów i czyni usilne starania nad jej polepszeniem.

Pan Starzewski podziękował imieniem zebranych posłowi Kautzkiemu za zjawienie się na zebraniu i prosił w gorących słowach, aby p. poseł zechciał zająć się postulalatami Związku Inwalidów.

Poczem przemawiał inwalida Turek, który przypominał, że on to właśnie wykazywał przed wyborami obecnego Zarządu, że projektowani kandydaci do Zarządu są nieudolni, lecz mimo to zostali wybrani.

Ponownie zabrał głos poseł Kautzki radząc, aby nie doduszczano się gwałtów i aby wybory przeprowadzono spokojnie.

Odczytano listy kandydatów do Zarządu, w skład którego mają wejść porucznik Gebultowski, inw. Szewczyk, inw. Starzewski, Gwizdowski oraz prof. Kruszyna.

W końcu uchwalono rezolucję domagającą się najrychlejszego załatwienia nowelizacji ustawy dla inwalidów i wyrażającą hołd dla Pana Prezydenta R. P. i Marszałka Piłsudskiego.

Inwalidzi wojenni chcą sprzedawać i w sądach druki urzędowe.

Związek Inwalidów Wojennych przedłożył p. ministrowi sprawiedliwości memorjał, w którym prosił o powierzenie inwalidom wojennym sprzedaży znaczków sądowych i druków w gmachach sądów.

W sprawie tej oczekiwana jest w dniach najbliższych decyzja p. ministra. Najprawdopodobniej będzie ona przychylna.

Marszałek Daszyński obraża.

Walne zebranie ziemian województw wschodnich Małopolski w dniu 1 marca we Lwowie przyjęło rezolucję, protestującą przeciwko przemówieniu marszałka Daszyńskiego w Sejmie, w którem marszałek Sejmu wyraził zdanie o działalności sfer ziemiańskich przed wojną.

Rezolucja występuje przeciwko sianiu nienawiści klasowej oraz stwierdza:

„— Nie potrzebujemy udowadniać, ile ziemiaństwo polskie złożyło ofiar krwi i mienia, zarówno podczas powstań, jak i w ostatnich wojnach dla dobra i obrony państwa naszego“.

Z Magistratu.

W zeszły czwartek odbyło się pod przewodnictwem asesora Dutkiewicza posiedzenie Komisji cmentarnej. Uchwalono 1) przedłużyć możność zakupywania placów na starym cmentarzu ale tylko na grobowce murowane, na czas nieograniczony pod dotychczasowymi warunkami, 2) odrestaurować i wewnątrz odmalować kaplicę cmentarną św. Józefa, gdzie przetrzymuje się zwłoki przed pogrzebem, fundusze na ten cel będą z opłat, piekąca ta od całego szeregu lat sprawa znalazła wreszcie korzystne załatwienie, 3) główną aleję od jednej bramy do drugiej obramować krawążnikami i tak tę aleję jak i wszystkie ścieżki na cmentarzu wyszutrować odpowiednim materjałem, 4) zaprowadzić na cmentarzu hydrant do skrapiania dróg i umożliwienia zainteresowanym podlewanie kwiatów na grobach, 5) ustanowić stałego grabarza a zarazem dozorcę cmentarza, 6) obsadzić cmentarz od strony Wątoku żywopłotem, 7) celem powiększenia funduszów na pokrycie powyższych wydatków, podwyższyć taksę od przechowywania zwłok w kaplicy oraz nałożyć opłatę na przedsiębiorców budujących grobowce, gdyż ci wożąc ciężkie materjały, najwięcej ścieżki niszczą. Wszystkie te uchwały Magistrat zatwierdził, a nadto uchwalił dokończyć przebudowę muru okalającego stary cmentarz.

Wobec definitywnego spensjonowania radcy dr. Dutkiewicza, Starostwo cofnęło uchwałę, którą jego wybór na asesora unieważniło, obecnie jego wybór na asesora zatwierdziło.

Wycieczka posłów w Mościcach.

Dnia 1 b. m. zjechała do Mościc wycieczka posłów pod przewodnictwem Ministra Handlu i Przemysłu Kwiatkowskiego. W wycieczce prócz p. posłów z B. B. W. R wzięli udział sami posłowie z opozycji z panem dr. Diamantem na czele.

Na stacji kolejowej w Tarnowie powitał przybyłych starosta Marossanyi. Po spożyciu śniadania na stacji kolejowej w Tarnowie, udali się posłowie do Mościc gdzie wysłuchali fachowego referatu, poczem oprowadzano ich po całej fabryce. Ogólne wrażenia posłów były bardzo dodatnie i najwięksi opozycjoniści stwierdzili, że Rząd budując Mościce stworzył wielkie dzieło.

Oficerowie w Mościcach.

Około 60 oficerów z D. O. K. Przemyśl, zwiedziło we wtorek fabrykę w Mościcach. Oprowadzeni przez inżyniera z zainteresowaniem wysłuchali referatu fachowego, interesując się nowemi wynalazkami w dziedzinie przetworów azotowych.

Komisja dla badania cen.

Onegdaj urzędowała komisja dla badania cen środków żywności. Obniżono ceny za pieczywo oraz za mięso.

Z posiedzenia Rady.

Na ostatnim posiedzeniu Rady ominęliśmy przez pomyłkę interpelację p. Pyszyńskiego w ważnej sprawie wyznaczenia na starym cmentarzu miejsca dla legjonistów oraz w sprawie uruchomienia biura Opieki Społecznej.

Na interpelacje p. Pyszyńskiego odpowiedział p. burmistrz, że słusznem jego żądaniom stanie się zadość i legjonistom wyznaczy się miejsce na cmentarzu. W sprawie biura Opieki Społecznej, Magistrat poweźmie odpowiednie decyzje.

O nasze ulice.

Na zebraniu komisji budżetowej przy rubryce na regulowanie chodników, wywiązała się gorąca dyskusja o bardzo złym stanie naszych ulic. Każdy członek komisji wskazywał na inną dzielnicę a wszędzie stan chodników i ulic jest straszny. Najwyższy to już czas, aby nasze ulice były utrzymane po europejsku. Wydatek budżetowy na ten cel powinien być bardzo wydatny, gdyż stan ulic w naszym mieście jest wielką bolączką.

Zwrócić musimy uwagę na ul. Rogoyskiego, która całkiem nieoświetlona staje się powoli dzikiem polem naszego miasta. W ostatnich tygodniach już drugiego napadu na kobiety dokonano na tej ulicy. Już ze względu na bezpieczeństwo publiczne należy oświetlić tą ulicę.

Stypendjum z okazji 600-lecia.

Na ostatnim posiedzeniu Magistratu rozpatrywano wniosek pana **radnego Hajdukiewicza** o wyznaczenie stypendjów dla uczniów tutejszych szkół powszechnych i przemysłowych z okazji 600-lecia naszego grodu. Wniosek został przyjęty i Magistrat wyznaczy kilka stypendjów, których wysokość będzie jeszcze rozpatrywana.

O kulturę gospodarczą.

W radzie powiatowej w Tarnowie odbyła się konferencja delegatów Kas Stefczyka, spółdzielni mleczarskich i rolniczo-handlowych, należących do patronatu w Krakowie, a mających siedzibę w powiatach: Tarnów, Dąbrowa i Grybów. Referaty o współdziałaniu Kas Stefczyka ze spółdzielniami mlecz. i roln.-handlowemi, oraz o gospodarce w Kasach Stefczyka i spółdzielniach mlecz. wygłosili pp. Kostka, dyr. patronatu i Kania, dyr. syndykatu roln. w Krakowie. W dyskusji poruszono szereg spraw, dotyczących organizacji i ożywienia ruchu spółdzielczego na terenie zwyż wymienionych powiatów.

Śmierć zbiórkom ulicznym.

Dowiedzieliśmy się, że tut. Starostwo odmówiło prośbie męsk. Tow. św. Wincentego a Paulo o udzieleniu zezwolenia na urządzenie zbiórki ulicznej na cele tego Towarzystwa, odmowę swą uzasadniło Starostwo tem, że w tym roku nie będzie udzielało żadnych zezwoleń na zbiórki uliczne.

To mądre i obywatelskie zarządzenie Pana Starosty witamy a pewnie z nami ogół mieszkańców Tarnowa ze szczerem i prawdziwem uznaniem i zadowoleniem.

Skończą się wreszcie raz te wprost niemoralne i bezsensowe nagabywania i naciągania tych samych przechodniów z inteligencji przeważnie. Skończy się raz praktyka używania do zbiórek młodzieży i dzieci i przyzwyczajenie ich do żebractwa. Nie trzeba dodawać, że to racjonalne zarządzenie Pana Starosty będzie bezwzględnie przestrzegane.

Wypadek wścieklizny.

W Zaczarniu gospodarz Kozioł ukąszony przez psa, nie lecząc się dostał napadu wodowstrętu i został przewieziony do szpitala powszechnego w Tarnowie, gdzie zmarł.

„Dzień Strzelca“.

W niedzielę dnia 2 marca urządzono w Tarnowie Dzień Strzelca. O godzinie 9-tej odbyła się uroczysta msza św. w katedrze, zaś o 11-ej uroczysta Akademja na której niestety zebrało się tylko niewiele przedstawicieli naszej inteligencji.

W skład programu wchodziło: piękne przemówienie posła Kautzkiego, który zobrazował dotychczasową działalność Strzelca, jego cele społeczne i zachęcał społeczeństwo do zajęcia się tą tak ważną placówką.

Orkiestra i chóry szkolne zaprodukowały

się w szeregu pieśni. Poczem p. prof. Tukacz odegrał na skrzypcach szereg utworów, zachwycając finezją swej gry słuchaczów.

Akompanjowała p. Ziemiańska jak zwykle doskonale.

Na ekranie życia.

Przeczytawszy w „Tygodniku Żydowskim“ atak na moją osobę, długo się zastanawiałem, czy mam przezwyciężyć wstręt do rozprawiania się z osobnikami „o wybujałej fantazji“ do jakich bezprzecznie należy pan G., którzy w dyskusji zapominają, że fałsz nie może być nigdy prawdą, a jeśli się plecie kłamstwa o sprawach, które są wszystkim mieszkańcom miasta wiadome, naraża tylko się na pośmiewisko. Otóż p. G. nie mogąc znaleść innych argumentów, uczynił mię współpracownikiem Prawdy, którą wydawał Rapacz i Neiberg, aczkolwiek p. G. dobrze wie, że ja zaraz po ukazaniu się 2. numeru tego pisma, odmówiłem swej współpracy, gdyż nie mogłem się zgodzić na senzacyjne brukowe prowadzenie tego pisma. O tem wie p. G., wie również, że w obrachunkach między nim a p. Rapaczem, ja żadnego udziału nie brałem. Więc poco wywlekać brudną bieliznę i mieszać ludzi niczem nie zainteresowanych w swoje sprawki. Czy pour epate les gents?

Gniew mój znacznie złagodził Chilarciu p. G., który w sążnistym jubileuszowym fejletonie pasuje pana G. na rycerza bez skazy, złoszcząc się, że jestem redaktorem sanacyjnym i popieram akcję rządową, że każde słowa Sławka czy Koca są dla pisma wyrocznią a piszą tak o Dziadku (głupiec nie rozumie, że jeśli się pisze o „Dziadku“ to obowiązuje duże D.) jakbym z nim wczoraj czarną kawę pił. Tak, piszę o nim z czcią, a nie piłem z nim czarnej, tak samo jak Chilarcio poczciwy nie pił z Herzlem kawci, acz przecież o nim zapewne pisze tomy.

A jeszcze jedna uwaga: nie renegaci bezczeszczą to co w narodzie jest czyste i święte, lecz ci, co to fałszem naród upadlają.

Ja zaś dyskusje z tygodnikiem kończę przysłowiem nie żydowskiem, których aż tyle p. G. używa, lecz polskiem: „Każdy sądzi ludzi wedle siebie“ i dlatego zapewne p. G. widzi wszędzie fałsz. K.

Kurs dla sekretarzy gminnych.

Dnia 3 marca został otwarty kurs dla sekretarzy gminnych, w którym uczestniczyło 47 sekretarzy, wykładało 9 prelegentów.

Kurs taki ma duże znaczenie dla podniesienia poziomu administracji, ponieważ administracja władz powiatowych opiera się na administracji gmin jako podwładnych jedynostek.

Kronika karnawałowa.

Bal w Mościcach.

Dnia 1 b. m. odbyła się w Kasynie urzędniczym w Mościcach wielka zabawa taneczna, która zgromadziła nie tylko całe towarzystwo z Mościc, ale i wielką ilość gości zaproszonych z Tarnowa.

Ślicznie wykonane maski, maskotki, lalki i świecidełka dzieło p. inż. ogrod. Ciszkiewicza, zamieniły zimne ściany kasyna w czarowne komnaty niby z bajki, gdzie przy doskonałym jazzbandzie z Tarnowa, publiczność bawiła się wesoło. Nastrój był szampański. Urozmaiceniem niezwykłym była „polka w szafliku“ tak ochoczo i z takim humorem tańczono jak za dawnych dobrych przedwojennych czasów. Niemniej miłym był kotyljon prowadzony umiejętnie przez p. inż. Czołhana gdzie rozbawione pary zostały obdarzone przeróżnymi niespodziankami. Tańczących było tak wiele, że z trudem przeciskały się pary po lśniącej posadzce, zaś część publiczności zgromadziła się w górnych salach kasyna skąd w różnobarwnym oświetleniu reflektorów mogła podziwiać pląsających. I tak zauważyliśmy p. starostę Marossanyiego, p. inż. Schätzla z żoną, p. inż. Hubera z żoną, p. inż. Okonia, p. inż. Zawadzką, p. inż. Güntera, p. inż Ciszkiewiczów, p. inż. Wysockich, p. inż. Dyrdonia, p. inż. Chmurę, p. inż. Pawlewskiego, p. kom. Munków, p. majr. Buhholzów, p. prof. Greissów z córką, p. inż. Hübschów, p. inż. Śledzińskiego, p. inż. Wojewskiego, p. inż Schulca, p. inż Schwachkopfa, i wielu, wielu innych.

Nad ranem zrobiono zdjęcie fotograficzne całej grupy, poczem przystąpiono do wyboru królowej balu.

Jury konkursowe nie mało miało kłopotu zanim zdecydowało się na wybór, bo pań naprawdę pięknych było bardzo wiele. W końcu wybór padł na p. inż. Zawadzką, której palma pierszeństwa słusznie się należała.

Zabawa przeciągnęła się aż do 10-tej rano, dowód jak trudno było opuścić te gościnne sale.

Echa zabawy tow. muzycznego w Tarnowie.

Mieliśmy w Tarnowie kilka pod każdym względem udanych i wybitnie eleganckich zabaw, ale tak miłej i o tak naprawdę kwitnącym humorem nastroju jak ostatnia tow. muzycznego, nie było żadnej. Aż po ulicę Krakowską rozbrzmiewały srebrzyste głosiki pięknych pań i skoczne tony naszej „szesnastki“ zmieszane z basami i tenorami płci brzydszej. Uciechy i śmiechu było wiele. Po urozmaiconym kotyljonie prowadzonym przez kap. Znamirowskiego, mogłeś człowiecze pieścić twoje oko przepysznemi widokami. Tu jakaś para ogzotycznych clownów, tam kucharz z ufartuszkowioną pokojóweczką, tu znowu para przebajecznych turków w swych tradycyjnych fezach, doskonałe bébé z podbródeczkiem „pa-pa“, dalej czarny frak a w ręku śnieżno biała „lelejka“, prześmieszną parę ucylindrowanych pajacyków, i szczęście mogłeś znaleść człecze w wielkiej podkowie i obdarzono cię parą ładnych bliźniąt bez względu na twój stan i kieszeń, i wianuszek stokrotek włożono ci na głowę, wszystko to znalazłeś w tym dowcipnie pomyślanym kotyljonie a wykonanym rączkami pań z tow. muzycz. Osób było wiele, cały świat muzyczno-artystyczno-dramatyczno-hereograficzno-humorystyczny silnie był reprezentowany. I tak zauważyliśmy: p. Koppfów z córką, którym się specjalne uznanie i słowa podzięki za zorganizowanie tej świetnej zabawy należą, p. Gładyszewskiego, p. prok. Potempów, p. pułk. Niedźwieckiego, p. inż. Okoniów, p. Orzechów, p. Wcisłową, p. Działową, p. Kryplewskiego, p. Tukaczów, p. Trembeckich, p. maj, Warzyboków, p. maj. Filarów, p. Greissową z córką, p. p. Biesiadzką, p. Znamirowskich z Brzeska, p. Biseków, p. Błonarowiczową, p. inż. Letschera, p. inż Chmurę z Mościc, p. Kołodziejów, p. Zajęców, p. inż. Rudków, p. prof. dr. Kursa, p. kap. Szwarnowieckiego, p. por. Ciapskiego, filary humoru p. Klocię Kopiecównę, p. Kwiczalę i p. Prusaka, dalej niezrównane baletniczki, p. Zofię Kuliżankę, p. Jankę Piotrowską i p. Z. Iwańską, oraz wiele, wiele innych pięknych pań i panien, których niestety wszystkich byłoby trudno wyliczyć. Doskonałą atrakcją był oberek tańczony z werwą i humorem przez kap. Znamirowskich, oraz szereg monologów wypowiedzianych przez ulubieńca publiczności p. Kwiczalę

3 nagrody w postaci ozdobnego lusterka, butelki wina i papierosów przypadły: pierwsza za najskromniejszą toaletę otrzymała p. inż. Okoniowa, najwytrwalszym danserem był por. Ciapski, który musiał potem przetańczyć z każdą pań jeden taniec, (czy zdążył do rana nie wiem?) zaś najweselszym danserem okazał się pan kap. Znamirowski.

Tyle tam było śmiechu i wesela, że człowiek wracał do domu jak ogłuszony i gdyby nie bliski okres postu, zmusilibyśmy szanowny komitet do urządzenia drugiej tak dobrej zabawy.

Śledź w Kasynie.

Dorocznym zwyczajem urządziło Kasyno miejskie tradycyjnego śledzia, który niestety był już ostatnim występem księcia karnawału. Moc publiczności zgromadziły w tym dniu sale kasyna. Zauważyliśmy p. burmistrza Skowrońskiego, p. pułk. Myszkowskiego z żoną, p. pułk. Matarewiczów, p. maj. Buchholza z żoną, inż. Schätzlową, p. maj. Filara z żoną, p. maj. Warzyboka, p. dyr. Gładyszewskiego, p. Koppfów z córką, p. inż Okoniów, p. prok. Spólników, p. inż. Zawadzkich, p. kom. Munków, p. hr. Wodzicką, p. inż. Wojewskiego, p. inż. Pawlewskiego, p. inż. Witoszyńskich, p. radca Miarczyńskich, p. pos. Kautzkiego z córką, p. Brodacką, p. prof. Greissową z córką, p. dr. Zacharjasiewiczów, p. dr. Krukara, p. prof Szawłowskich, i moc jeszcze osób, których spamiętać wszystkich było trudno.

Doskonałym aranżerem był p. por. Dębski. Przygrywała orkiestra 16. pp., już późno nad ranem rozbawione pary opuszczały sale kasyna aby posypać grzeszne głowy popiołem. *Zofja K.*

Reduta w Sokole I.

Dnia 1 bm. odbyła się wielka reduta w salach Sokoła, która zgromadziła tak liczną publiczność, że wprost tańczyć było trudno. Kostjumów efektownych było wiele, zaś na szczególną uwagę zasługuje: bocian, koetk, dama sercowa, hiszpanka, słonecznik i pierocik. Do tańca przygrywała orkiestra 16. pp. Bawiono się bardzo wesoło i naprawdę z żalem opuszczano salę taneczną. *K.*

Kronika teatralna.

W sobotę zawita do naszego miasta sławna Ordonka, która oszołomiła stolicę swojemi cudownemi piosenkami. Przybędzie z zespołem Morskiego Oka, dając jedno przedstawienie na które się złożą ostatnie szlagiery Warszawy.

Dnia 16 b. m. przybędzie do Tarnowa zespół Reduty z dyrektorem Osterwą na czele.

Stały Teatr Amatorski przygotowuje kilka nowych sztuk, które odegra w tym sezonie. Na pierwszy ogień idą „Wierna Kochanka“ i „Lampka oliwna“.

Z wydawnictw.

Aniela Piszowa 600-LECIE TARNOWA opowiadanie popularne. Jeżeli chcesz poznać ten stary gród Tarnowskich z jego zabytkami, jego kulturą — jeżeli chcesz przejść wszystkie fazy jego rozwoju aż do naszych dni nie mozoląc się nad specjalnie naukowemi wydaniami, to przeczytaj sobie to opowiadanie popularne, pisane raczej anegdotycznie, aczkolwiek p. A. Piszowa trzyma się ściśle dat historycznych i opiera się na dokumentach autentycznych.

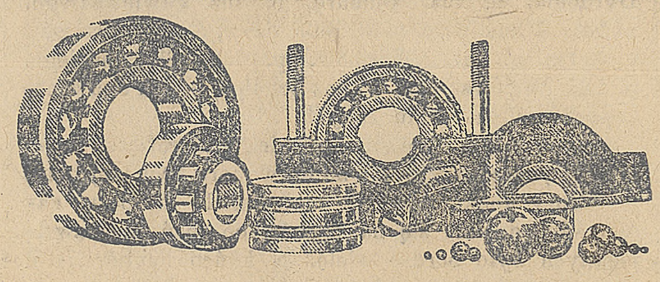
Tylko gorące ukochanie tego starego miasta wcisnęło w rękę autorki pióro i z każdego ustępu tchnie właśnie to umiłowanie. —a

BIURO ARCHITEKTONICZNE i BUDOWLANE

Inż. EDWARDA OKONIA

architekty w Tarnowie
ul. Żabnieńska 4a
parter wykonuje: Telef. 236.
plany, kosztorysy, oszacowania, obliczenia statyczne i budowy kościołów, dworów, szkół, plebanji, domów mieszkalnych, budynków fabrycznych, zabudowań gospodarczych, wystaw sklepowych i wszystkich robót w zakres budownictwa wchodzących.
NADBUDOWY PRZEBUDOWY domów oraz pojedynczych mieszkań wykonuje się na dogodnych warunkach zapłaty.
OSZACOWANIA uskutecznia się dla sądu, banków i urzędu skarbowego.

Ważne dla AUTOMOBILISTÓW!!



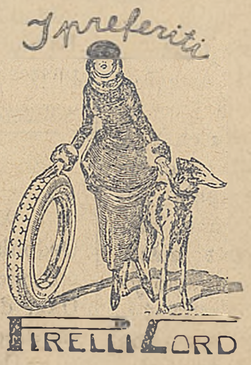
Dnia 10-go marca b. r. zostanie otwarta firma

MOTOR

ARTYKUŁY TECHNICZNE I SAMOCHODOWE

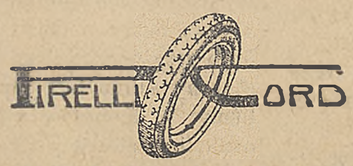
WŁADYSŁAWA B. SEMCZUKA

Telef. 374. UL. WAŁOWA 4. Telef. 374.



Duży wybór motocykli pierwszorzędnych firm. Skład zaopatrzony jest w akcesorja i wszystkie części składowe do automobilów osobowych, ciężarowych i motocyklów.
Sprzedaż artykułów technicznych wchodzących w zakres młynów, tartaków i tp.

Ceny konkurencyjne!



Browar K. R. Sanguszki

poleca swoje wybory:

Zdrój tarnowski

Piwo bawarskie

Porter

Browar Okocimski

poleca swoje piwa:

Marcowe

Eksportowe

Porter

Arch. Michał Mikoś

BIURO ARCHITEKTONICZNE i BUDOWLANE

ul. Kolejowa 5. (Hotel Polski.

Wykonuje obecnie projekty, jakoteż przeprowadza wykonanie budowli z zakresu budownictwa monumentalnego, utylitarnego, wiejskiego i kolejowego.
Sporządza plany kościołów, dworów pałaców, plebanij, will, domów czynszowych, urządzeń wnętrz; obejmuje nadal budowle te we własne przedsiębiorstwo.
Obejmuje też nadzory techniczne wszelkiego rodzaju budowli, jakoteż zastępstwo stron jako rzeczoznawca sądownie zaprzysiężony. Prowadzi nadal bardzo bogato wyposażony hurtowny i detajliczny skład materjałów budowlanych.

Ważne dla automobilistów!

Najnowszy szlagier na rynku

tani — silny — elegancki

automobil mogący zadowolić najwybredniejszych to

ESSEX

Zastępstwo:

Inż. Bolesław Landau, Kraków
Ul. Podwale 5.

Po dokonanej odbudowie i częściowej przeróbce, z uwzględnieniem najnowszych technicznych udoskonaleń, rozpoczyna firma

LÖW, HOLLÄNDER i Ska

Tartaki Parowe i Fabryka Obróbki Drzewa

Krzyż — Tarnów

z dniem 3-cim marca produkcję swoich, ogólnie już znanych, pierwszej jakości parkietów dębowych, oraz materjałów tartych budowlanych, wełny drzewnej i skrzyń.

POWSZECHNY

BANK ZWIĄZKOWY

FILJA TARNÓW
UL. KRAKOWSKA

wykonuje wszelkie czynności w zakres bankowości wchodzące.

Przyjmuje wkładki dolarowe i złotowe.

Korespondenci we wszystkich częściach świata.

Już w najbliższych dniach zostanie otwarty

PAWILON TANICH WÓDEK

wyrobu firmy

A. SCHWANENFELD Sp. Akc.

przy ul. Krakowskiej (za mostem kolejowym)

W Pawilonie będzie można nabyć sławne ze swej jakości Likiery, nalewki, wódki, miody wina owocowe, spirytus domowy leczniczy, oraz ocet i wyroby monopolowe po cenach fabrycznych.

Poszukuje
CHŁOPCÓW do PRAKTYKI
zamiast utrzymania zapłata tygodniowa
MAX WEINFELD
Zakład blacharski budowlano-galanteryjny
Tarnów, ul. Krakowska 2.

Zakład instalacyjny dla oświetlenia gazowego i wodociągów

Józef Frisch

Tarnów, ul. Wałowa 13.
Telefon Nr. 409.

Wydawca i odpowiedzialny Redaktor Jan Kulesza. — W drukarni L. Styrny w Tarnowie.